

## Matki Bożej Bolesnej

(IV Kongres Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego)

1. Temat tegorocznego Kongresu ZAKu – „Zjednoczenie łaską spotkania” otwiera szerokie perspektywy życia i działania w charyzmacie. Słusznie więc, że w tych dniach jest on rozważany w różnych aspektach tak, aby wydobyć z niego to co jest ważne, co buduje i co wskazuje kierunki działania dla członków Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego.

W dniu dzisiejszym temat ten jawi się nam w kontekście uroczystości Matki Bożej Bolesnej, która kieruje naszą uwagę na Golgotę, na cierpienie i krzyż. Przywołuje cierpienie, które jawi się pod różnymi postaciami. W życiu doświadczamy go wiele i nie zawsze umiemy sobie z nim radzić.

Przybliżmy się do Słowa Bożego, które jest nam dzisiaj dane w czytaniach liturgicznych i posłuchajmy co w tym temacie chce nam powiedzieć dzisiaj Pan.

2. Pierwsze czytanie, zaczerpnięte z Listu do Hebrajczyków, przywołuje scenę z Getsemani. Jezus modli się do swojego Ojca prosząc, aby Go wybawił od śmierci na krzyżu. Jezus został jednak ukrzyżowany. Czy zatem Jezus nie został wysłuchany? A co z naszymi prośbami i modlitwami?

Odpowiedź, jaka wybrzmiewa z pierwszego czytania, nie pozostawia wątpliwości. Św. Paweł mówi: „i został wysłuchany dzięki uległości. A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają”.

Św. Paweł daje do zrozumienia, że Bóg Ojciec mógł oddalić krzyż, ale decyzję pozostawił Jezusowi. Ukazał Mu, że przez cierpienie może dokonać odkupienia ludzi z niewoli grzechu. Wobec tego niepojętego dobra, Jezus dobrowolnie podjął krzyż. Słusznie więc konkluduje św. Paweł, że Jezus, w swojej pokorze wobec Ojca, „stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają”. A zatem Jezus nie tylko został wysłuchany, ale w pokorze sam zapragnął pomóc człowiekowi właśnie przez cierpienie na krzyżu.

3. Pierwsze czytanie uświadamia nam, że Pan Bóg wysłuchuje naszych modlitw. A wysłuchując ich, stara się podjąć z nami dialog, ukazać sens życia ludzkiego, cierpienia które nas doświadczają, trudności które spadają na nas jak również możliwości, aby je wykorzystać dla dobra własnego i innych – dokładnie jak przypadku Jezusa. Bóg ufa, że otworzymy się na współpracę z Nim w zbawianiu dzisiejszego świata.

4. Ten temat jeszcze bardziej wybrzmiewa w dzisiejszej Ewangelii. Ewangelista Jan kreśli przed naszymi oczami scenę Golgoty. W jej centrum jest krzyż z Jezusem.

Pod krzyżem stoi Maryja, Jego Matka, uczeń Jan i niewiasty. Mała grupka najwierniejszych osób.

To co uderza w tej scenie to postawa tych osób. Stoją pod krzyżem. Nie jest to stanie bierne lecz czynne. Wyraża się ono w czuwaniu, w trwaniu przy Jezusie i we współcierpieniu. Jak rozumieć te trzy postawy?

- „Czuwanie” to postawa wytężonej uwagi na wszystko co dzieje się wokół nas, aby nie utracić tego co ważne, aby nie poddać się znużeniu i nie zostać okradziony przez Złego z tego co drogie jest nam i cenne. Jezus często zachęcał, aby czuwać i troszczyć się o to co jest dla nas ważne. Co jest dla nas ważne?

Odpowiemy: nasze chrześcijańskie wartości, nasze zbawienie, wiara, drugi człowiek, nasz charyzmat i pragnienie jego realizacji w dzisiejszym świecie, wewnętrzna potrzeba realizacji naszego powołania, budowanie wspólnoty...

Kto czuwa, ten odnajduje w sobie wolę i moc Jezusa do realizacji tego wszystkiego co ważne. Jezus uzdalnia nam do tej misji.

- „Trwanie przy Jezusie” to nie co innego jak droga upodabniania się do Niego, to droga asymilacji Jego służebnej postawy i Jego Dobrej Nowiny, aby z nią docierać do drugiego człowieka. Słusznie zauważa papież Franciszek, kiedy mówi, że prawdziwy uczeń „nigdy nie przestaje być uczniem, wie, że Jezus kroczy z nim, rozmawia z nim, oddycha z nim, pracuje z nim” (Eg n.266). Nadto dodaje, że w takiej mierze będzie się angażować w kontynuację misji Jezusa w jakiej spotka się z miłością Boga (por. Eg n.120). Prawdziwy uczeń jest „zawsze gotowy, by nieść innym miłość Jezusa i dokonuje się to spontanicznie w jakimkolwiek miejscu, na ulicy, na placu, przy pracy, na drodze” – konkluduje papież (Eg n.127).

„Trwanie przy Jezusie” czyni nas Jego świadkami, Jego żywym słowem, znakiem Jego obecności, Jego miłością i miłosierdziem, Jego Dobrą Nowiną. Z Jezusem stajemy się piątą Ewangelią, pisaną każdego dnia naszym życiem. Jest to Ewangelia żywa i prawdziwie przekonywująca. Tak właśnie pisze św. Paweł do wspólnoty w Koryncie: „Wy jesteście naszym listem, pisanym w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie. Powszechnie o was wiadomo, żeście listem Chrystusa dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc” (2 Kor 3,2-3).

- „Współczucie z Jezusem.” Krzyż jest symbolem cierpienia ale także znakiem miłości i nadziei. „Nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” – pouczał Jezus (J 15,13n). Krzyż każe nam spoglądać na drugiego człowieka jak na brata i budować z nim wspólnotę miłości. Krzyż uczy nas współczucie dla każdego, kto jest krzyżem doświadczony.

5. Trwanie pod krzyżem naznaczone jest jeszcze jednym wielkim darem – darem Matki. Z wysokości krzyża Jezus mówi do ucznia: „oto Matka twoja”, a do Matki: „oto syn Twój”. Jezus uczynił Maryję naszą Matką, a powierzając Jej opiece ucznia, uczynił

nas Jej dziećmi. Maryja jest więc naszą przewodniczką po drogach życia. Pomaga nam zbliżyć się Jezusa i do drugiego człowieka.

Ten wyjątkowy dar rozumiał doskonale św. Wincenty Pallotti. Dlatego każdej nocy udawał się duchowo na Kalwarię, którą urządził sobie w szafie w swoim pokoju. Udawał się na Golgotę, aby tam jak Maryja, uczeń i niewiasty uczyć się czynnego stania pod krzyżem: czuwania, trwania przy Jezusie i współczucia. Przez Maryję pragnął docierać nie tylko do Jej Syna, Jezusa Chrystusa, ale też i do drugiego człowieka. Dlatego chciał być „wszystkim dla wszystkich”, chlebem dla głodujących, napojem dla spragnionych, lekarstwem dla chorych, odzieniem dla nagich...

6. Zjednoczenie jest więc przestrzenią, w której Pan obdarza łaską i pozwala realizować wielką i różnorodną misję według charyzmatu. To miał na myśli śp. Seamus Freeman SAC, przewodniczący ZAKu, kiedy w 21 listopada 2008 r. informując o ostatecznym zatwierdzeniu Statutu Generalnego w swoim liście pisał, że świętujemy „dar Ducha Świętego, autentyczny dar nowego początku, który wzywa i zaprasza wszystkich do współpracy w apostołskiej misji duchowej Kościoła. Jesteśmy wezwani, aby od początku być „komunią”, otwartą na nowe sposoby i formy ewangelizacji, która rozwija współpracę pomiędzy wszystkimi wiernymi (por. Statut Generalny, nr 12 i 13). Świętujemy dar, który w każdym członku powinien obudzić nową nadzieję związaną z naszą przyszłą rolą w całym Kościele powszechnym; dar i bardzo cenne natchnienie Ducha Świętego, który nie pozostawia nam innego wyboru (por. 2 Kor 5, 14) i który powinien obudzić w nas nowy entuzjazm.”

Prośmy zatem, aby święty nasz Założyciel prowadził nas i wspierał w realizacji tej niepowtarzalnej misji. Amen.

## Festa dell'Addolorata

(IV Congresso dell'Unione dell'Apostolato Cattolico)

1 Il tema del Congresso dell'Unione dell'Apostolato Cattolico di quest'anno – “L'unione la grazia dell'incontro” - apre un'ampia prospettiva di vita e di azione carismatica. È giusto, quindi, che in questi giorni si rifletta su di esso sotto vari aspetti, in modo da far emergere ciò che è importante, che edifica e che indica la strada da seguire per i membri dell'Unione dell'Apostolato Cattolico.

Oggi, questo tema ci appare nel contesto della Solennità dell'Addolorata, che focalizza la nostra attenzione sul Golgota, sulla sofferenza e sulla croce. Evoca la sofferenza, che è presente sotto varie forme. Ne sperimentiamo molta nella vita e non sempre sappiamo come affrontarla.

Accostiamoci alla Parola di Dio che oggi ci viene offerta dalle letture liturgiche e ascoltiamo ciò che il Signore vuole dirci su questo tema.

2. La prima lettura, tratta dalla Lettera agli Ebrei, ricorda la scena del Getsemani. Gesù prega suo Padre chiedendogli di salvarlo dalla morte in croce. Gesù, però, fu crocifisso. Gesù non è stato dunque esaudito? E le nostre suppliche e preghiere, Dio le esaudisce?

La risposta che emerge dalla prima lettura non lascia dubbi. San Paolo afferma: “e fu esaudito per la sua pietà; pur essendo Figlio, imparò tuttavia l'obbedienza dalle cose che patì e, reso perfetto, divenne causa di salvezza eterna per tutti coloro che gli obbediscono”.

San Paolo chiarisce che Dio Padre avrebbe potuto liberarlo dalla croce, ma ha lasciato la decisione a Gesù. Gli ha mostrato che attraverso la sofferenza poteva realizzare la redenzione degli uomini dalla schiavitù del peccato. Di fronte a questa immensa bontà, Gesù ha accettato liberamente la croce. San Paolo conclude quindi che Gesù, nella sua umiltà davanti al Padre, “divenne causa di salvezza eterna per tutti coloro che gli obbediscono”.

Così, Gesù non solo è stato esaudito, ma nella sua umiltà ha voluto aiutare l'uomo proprio con la sofferenza sulla croce.

3. La prima lettura ci fa capire che il Signore Dio ascolta le nostre preghiere. E nell'ascoltarle, cerca di entrare in dialogo con noi, di mostrarci il senso della vita umana, della sofferenza che sperimentiamo, delle difficoltà che ci colpiscono ed anche mostrarci le possibilità di usarle per il bene nostro e quello degli altri - proprio come nel caso di Gesù. Dio confida che ci apriamo a collaborare con lui per salvare il mondo.

4. Questo tema risuona ancora di più nell'odierno Vangelo. L'evangelista Giovanni traccia davanti ai nostri occhi la scena del Golgota. Al centro c'è la croce con

Gesù. Sotto la croce ci sono Maria, sua Madre, il discepolo Giovanni e le donne. Un piccolo gruppo di persone fedeli.

Ciò che colpisce in questa scena è l'atteggiamento di queste persone. "Stanno ai piedi della croce". Non si tratta di uno stare passivo, ma attivo. Esso significa "vigilanza", "stare con Gesù" e "compassione". Come possiamo comprendere questi tre atteggiamenti?

- "Vigilanza" è un atteggiamento di strenua attenzione a tutto ciò che accade intorno a noi, per non perdere ciò che è importante, per non soccombere nella stanchezza o essere derubati dal Maligno di ciò che ci è caro e prezioso. Gesù ha spesso incoraggiato i suoi ascoltatori a vigilare e a preoccuparci di ciò che è importante. Che cosa è importante per noi?

Risponderemmo: i nostri valori cristiani, la nostra salvezza, la nostra fede, l'altro, il nostro carisma e la possibilità di realizzarlo nel mondo di oggi, il bisogno interiore di realizzare la propria vocazione, costruire insieme la comunità...

Chi è vigile trova in sé la volontà e la forza di Gesù per realizzare tutto ciò che è importante. Gesù ci abilita a realizzare questa missione.

- "Stare con Gesù" non è altro che il modo di diventare più simili a lui, è il modo di assimilare il suo atteggiamento di servizio e la sua Buona Novella da portare agli altri. Papa Francesco lo sottolinea giustamente quando dice che un vero discepolo "non smette mai di essere discepolo, sa che Gesù cammina con lui, parla con lui, respira con lui, lavora con lui" (Eg n. 266). Inoltre, aggiunge, che egli si impegna nella continuazione della missione di Gesù "nella misura in cui si è incontrato con l'amore di Dio" (cfr. Eg n.120). Il vero discepolo è sempre pronto "di portare agli altri l'amore di Gesù e questo avviene spontaneamente in qualsiasi luogo, nella via, nella piazza, al lavoro, in una strada" - conclude il Papa (Eg n.127).

"Rimanere con Gesù" significa farsi suoi testimoni, diventare sua parola vivente, segno della sua presenza, del suo amore e della sua misericordia, della sua Buona Novella. Con Gesù diventiamo il quinto Vangelo, scritto ogni giorno con la nostra vita. È un Vangelo vivo e veramente avvincente. È quanto scrive San Paolo alla comunità di Corinto: "La nostra lettera siete voi, lettera scritta nei nostri cuori, conosciuta e letta da tutti gli uomini. È noto infatti che voi siete una lettera di Cristo composta da noi, scritta non con inchiostro, ma con lo Spirito del Dio vivente, non su tavole di pietra, ma sulle tavole di carne dei vostri cuori" (2 Cor 3,2-3).

- "Compassione". La croce è un simbolo di sofferenza, ma anche un segno di amore e di speranza. "Nessuno ha un amore più grande di questo: dare la vita per i propri amici" - disse Gesù (Giv 15,13s). La croce ci fa guardare l'altro come un fratello e costruire con lui una comunità d'amore. La croce ci insegna ad avere compassione per tutti coloro che vivono l'esperienza della croce.

5. Lo stare sotto la croce è segnato anche da un altro grande dono: il dono della Madre. Dall'alto della croce, Gesù dice al discepolo: "ecco tua Madre", e a sua Madre: "ecco tuo figlio". Gesù ha fatto di Maria la nostra Madre e, affidandole il discepolo, ci ha resi suoi figli. Maria è quindi la nostra guida lungo i sentieri della vita. Ci aiuta ad avvicinarci a Gesù e agli altri.

Questo dono unico e straordinario è stato perfettamente compreso da San Vincenzo Pallotti. Per questo si "è innamorato di Maria e di Gesù." Ogni notte si recava spiritualmente al Calvario, che aveva davanti agli occhi nell'armadio della sua stanza. Andava al Golgota perché lì, come Maria, il discepolo e le donne, potesse imparare a stare attivamente sotto la croce. Attraverso Maria, voleva raggiungere tanto suo Figlio, Gesù Cristo, quanto gli altri. Per questo ha voluto essere "tutto per tutti", pane per gli affamati, bevanda per gli assetati, medicina per i malati, vestiti per gli ignudi....

6. L'Unione è dunque uno spazio in cui il Signore elargisce la grazia e rende possibile una grande e variegata missione che nasce dal carisma. Lo aveva sottolineato il compianto don Seamus Freeman SAC, Presidente dell'UAC, quando il 21 novembre 2008, annunciando l'approvazione definitiva degli Statuti Generali, scriveva nella sua lettera: "celebriamo un dono dello Spirito, un dono autentico di un nuovo inizio, che chiama ed invita tutti a collaborare alla missione spirituale apostolica della Chiesa. Siamo chiamati ad essere «una comunione» sin dal inizio, aperta a nuovi modi e forme di evangelizzazione, e che promuova la collaborazione fra tutti i fedeli (cfr. Statuto Generale nn. 12 e 13). Celebriamo un dono che dovrebbe infondere nuova speranza ad ogni membro sul nostro ruolo futuro all'interno della Chiesa universale; un dono ed un impulso dello Spirito assai prezioso, che non ci lascia un'altra scelta (cfr. 2Cor 5,14) e che dovrebbe infonderci nuovo entusiasmo."

Chiediamo dunque che il nostro santo Fondatore ci guidi e ci sostenga nell'adempimento di questa missione unica ed irripetibile. Amen.